

Bp Suchodolski do stypendystów: Każdy ma stać się kimś, kogo świat jeszcze nie widział

25.7.2026 - | Konferencja Episkopatu Polski

Każdy ma swoje powołanie. Nie wszyscy będą księżmi, ale wszyscy jesteśmy wezwani do świętości. Każdy ma stać się kimś, kogo świat jeszcze nie widział - mówił bp Grzegorz Suchodolski, biskup pomocniczy diecezji siedleckiej, podczas Mszy Świętej z udziałem tegorocznych neoprezbiterów - absolwentów programu stypendialnego Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Liturgia, w której uczestniczyli wszyscy stypendyści obecni na obozie w Siedlcach, była sprawowana w kościele św. Józefa w Siedlcach. Po Eucharystii błogosławieństwa prymicyjnego udzielili księża Mateusz Bąk (arch. rzeszowska), Kamil Kaczyński (diec. ełcka) i Wiktor Kostecki (diec. kielecka).

Już sama droga do kościoła na modlitwę miała podniosły charakter. Księża neoprezbiterzy byli prowadzeni w specjalnym korowodzie i z pieśniami na ustach. W tym roku środowisko Fundacji cieszy się kolejnymi księżmi z grona swoich stypendystów i absolwentów. To duchowni trzech diecezji z różnych stron Polski.

W homilii bp Suchodolski mówił, że każde powołanie zaczyna się od ziarna, które sieje Chrystus. Powołanie jest niepozorne, jak ziarno. To może być jedno zdanie na rekolekcjach, rozmowa, chwila ciszy na adoracji czy fundacyjny obóz. „Można nawet go nie zauważyć” - uwalniał hierarcha. Biskup podkreślał, że najwięcej zależy od naszego gleby ludzkiego serca, czy jest gotowa przyjąć ziarno.

„Fundacja daje wam wiele ziaren. Są to: spotkania, rekolekcje, przyjaźnie, mądre rozmowy, świadectwa, Msze Święte. Ale nikt nie może za was zdecydować, co z tym wszystkim zrobicie. Jedni zapomną o tych treściach za tydzień. Inni będą wspominać je jako piękne wakacje. A jeszcze inni pozwolą, żeby przynajmniej jedno z tych ziaren wydało owoc przez całe życie” - mówił bp Suchodolski. Hierarcha podkreślał, że Pan Bóg chce żebyśmy byli szczęśliwi, dlatego nikogo z nas nie zostawia bez swojej propozycji. „Pytanie o głębię serca jest pytaniem o moją otwartość i dyspozycyjność wobec Bożych planów albo pytaniem o mój upór i zatwardziałość względem Bożej propozycji” - wskazywał bp Suchodolski.

Odnosząc się do neoprezbiterów, biskup podkreślał, że mają być kapłanami według Bożego Serca, a nie pragnień ludzi czy standardów współczesności. „Zostaliśmy wyświęceni dlatego, że pewnego dnia odpowiedzieliśmy Bogu nasze +tak+. Kapłaństwo nie jest nagrodą za doskonałość. Jest zgodą, by całe życie należało do Chrystusa” - mówił bp Suchodolski. „Może ktoś z was myśli: +To kazanie dzisiaj jest o księżach, nie o mnie+. Nie. To kazanie jest o każdym z nas, bo każdy ma powołanie. Nie wszyscy będą księżmi, ale wszyscy jesteśmy wezwani do świętości” - przekonywał hierarcha.

Podczas liturgii swoimi świadectwami odkrywania Bożego głosu podzielili się także księża neoprezbiterzy. Ks. Kamil przyznał, że pierwszy raz usłyszał głos powołania po bierzmowaniu, gdy wrócił do wiary po czasie kryzysu. Ks. Wiktor wspominał obóz w Myczkowcach, podczas którego poruszyła go spowiedź. Ks. Mateusz wyznał, że o jego drogę kapłańską Pan Bóg zaczął się upominać już na początku służby ministranckiej po Pierwszej Komunii Świętej. Na zakończenie liturgii nie zabrakło słów życzeń wobec wyświęconych w tym roku księży oraz błogosławieństwa prymicyjnego.

<https://episkopat.pl/doc/250376.Bp-Suchodolski-do-stypendystow-Kazdy-ma-stac-sie-kims-kogo>